

Sygn. akt II PZP 13/09

UCHWAŁA

Dnia 7 stycznia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Herbert Szurgacz (przewodniczący)

SSN Katarzyna Gonera (sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

Protokolant Małgorzata Beczek
w sprawie z powództwa Haliny P.

przeciwko Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddziałowi
Regionalnemu w Z.

o wypowiedzenie umownych warunków pracy i płacy,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 7 stycznia 2010 r.,

zagadnienia prawnego przekazanego postanowieniem Sądu Okręgowego - Sądu
Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G.

z dnia 6 listopada 2009 r., sygn. akt VI Pa 65/09;

**"Czy wezwanie do udziału w sprawie na podstawie art. 194 § 1
kpc poprzez czynności konkludentne, bez wydania przez Sąd I
instancji postanowienia, wywołuje skutki określone w art. 198 §
1 kpc?"**

podjął uchwałę:

**O wezwaniu do wzięcia udziału w sprawie w charakterze
pozwanego (art. 194 § 1 k.p.c.) sąd orzeka zawsze
postanowieniem wydanym na rozprawie, także wtedy, gdy**

wezwania do udziału w sprawie może dokonać z urzędu (art. 477 k.p.c.).

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w G. – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych postanowieniem z 6 listopada 2009 r., VI Pa 65/09, w sprawie z powództwa Haliny P. przeciwko Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddziałowi Regionalnemu w Z. o „wypowiedzenie umownych warunków pracy i płacy” (w taki sposób oznaczono strony i przedmiot sporu w tym postanowieniu), przedstawił Sądowi Najwyższemu na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. do rozstrzygnięcia następujące zagadnienie prawne: czy wezwanie do udziału w sprawie na podstawie art. 194 § 1 k.p.c. poprzez czynności konkludentne, bez wydania przez sąd pierwszej instancji postanowienia, wywołuje skutki określone w art. 198 § 1 k.p.c..

Przedstawione zagadnienie prawne wyłoniło się przy rozpoznawaniu apelacji powódki Haliny P. od wyroku Sądu Rejonowego w S. – Sądu Pracy z 30 czerwca 2009 r., IV P 1/09, którym oddalono jej powództwo w całości.

Powódka Halina P. wystąpiła przeciwko „Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Warszawie” z pozwem, w którym wniosła odwołanie od otrzymanego wypowiedzenia umowy o pracę. Powódka była zatrudniona na stanowisku głównego księgowego w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddziale Regionalnym w S. W związku ze zmianą struktury organizacyjnej powódka została pracownikiem Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddziału Regionalnego w Z. Sąd Rejonowy do rozprawy z 3 kwietnia 2009 r. prowadził postępowanie z udziałem „Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Warszawie” jako pozwanego. W taki sposób pozwany był określany w kolejnych pismach procesowych powódki i w protokołach rozpraw. W piśmie z 6 kwietnia 2009 r. pełnomocnik Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Warszawie wyjaśnił, że pracodawcą powódki w rozumieniu art. 3 k.p. jest Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział Regionalny w Z. Od rozprawy przeprowadzonej 21 kwietnia 2009 r. postępowanie toczyło się z udziałem Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

Oddziału Regionalnego w Z. jako strony pozwanej, przy czym Sąd pierwszej instancji nie wydał postanowienia o wezwaniu tego podmiotu do udziału w sprawie w charakterze pozwanego. Powódka nie sprostowała oznaczenia strony pozwanej, a Sąd Rejonowy nie wypowiedział się w kwestii ewentualnego sprostowania oznaczenia strony pozwanej. Jednocześnie Sąd ten nie doręczył Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddziałowi Regionalnemu w Z. pozwu ani innych pism procesowych składanych przez strony procesu, lecz mimo to Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział Regionalny w Z. brała udział w sprawie. Wyrok Sądu Rejonowego zapadł przeciwko Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddziałowi Regionalnemu w Z. Z analizy akt sprawy wynika ponadto, że powódka w żadnym stadium postępowania nie zgłaszała wniosku o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddziału Regionalnego w Z., a w apelacji poddała w wątpliwość oznaczenie przez Sąd pierwszej instancji tego podmiotu jako jej pracodawcy, a przez to jako strony pozwanej.

W uzasadnieniu pytania prawnego Sąd Okręgowy podniósł, że z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, iż niewątpliwie decyzja sądu o wezwaniu do udziału w sprawie na podstawie art. 194 § 1 k.p.c. powinna mieć formę postanowienia. Wątpliwości Sądu zadającego pytanie prawne wynikały natomiast stąd, że - w jego ocenie - można jednak przedstawić argumenty przemawiające za tym, iż wymaganie co do formalnej strony decyzji sądu nie ma charakteru bezwzględnego w sprawach z zakresu prawa pracy. Postępowanie w tych sprawach jest bowiem mniej sformalizowane, a rygory odnoszące się do zwykłego postępowania złagodzone. Sąd powołał się w tym kontekście na: możliwość zgłaszania przez pracownika treści pozwu i apelacji do protokołu, brak możliwości odrzucenia pozwu z powodu niedopuszczalności drogi sądowej, jeżeli właściwy jest inny organ, oraz na możliwość dokonania przez sąd z urzędu wezwań do udziału w sprawie w trybie art. 194 k.p.c. (zgodnie z art. 477 k.p.c.). Ponadto Sąd Okręgowy stwierdził (nie wskazując przy tym żadnej konkretnej publikacji), że w literaturze prawniczej dopuszczono możliwość dorozumianego (np. przez wdanie się w spór z nabywcą) wyrażenia przez stronę zgody na wejście, w miejsce dotychczasowej strony przeciwnej, nabywcy rzeczy lub prawa w toku procesu (art. 192 pkt 3 k.p.c.). Dopuszczając, w oparciu o przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, możliwość wyrażenia woli (dokonania czynności

procesowej) przez stronę w sposób dorozumiany, należy przyjąć, że możliwe jest również wyrażenie decyzji przez sąd w kwestii dopozwania przez czynności konkludentne, polegające na faktycznym dopuszczeniu jakiegoś podmiotu do udziału w sprawie bez wydania postanowienia o wezwaniu go do udziału w sprawie w charakterze pozwanego.

Sąd Okręgowy podkreślił, że decyzja sądu o wezwaniu do udziału w sprawie na podstawie art. 194 § 1 k.p.c. powinna mieć formę postanowienia. Na konieczność wydania postanowienia w tym przedmiocie zwracał wielokrotnie uwagę Sąd Najwyższy (między innymi w orzeczeniach: z 18 czerwca 1968 r., III CZP 69/67, OSNCP 1969 nr 7-8, poz. 122, z 4 grudnia 1972 r., I PR 191/72, OSNCP 1972 nr 12, poz. 210, z 25 kwietnia 1980 r., III CZP 21/80, OSPiKA 1981 nr 3, poz. 44). W przedmiotowej sprawie Sąd pierwszej instancji nie wydał formalnego postanowienia o dopozwaniu, dopuszczając jednocześnie do udziału w postępowaniu Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział Regionalny w Z., chociaż powódka pozwała Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Warszawie. Ponadto Sąd Rejonowy nie doręczył Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddziałowi Regionalnemu w Z. odpisu pozwu ani pism procesowych składanych przez strony procesu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, możliwe jest przyjęcie, że brak wydania postanowienia w oparciu o art. 194 k.p.c. - mimo faktycznego uczestniczenia w postępowaniu podmiotu, w stosunku do którego nie zostało wydane postanowienie o dopozwaniu - nie powoduje skutków opisanych w art. 198 k.p.c. (a więc nie następuje skutek pozwania). Za takim stanowiskiem przemawia bezpośrednio treść art. 194 k.p.c., zgodnie z którym sąd wzywa oznaczoną osobę do udziału w postępowaniu. Skoro „sąd wzywa”, to musi wydać postanowienie, ponieważ decyzje jurysdykcyjne sądu przybierają postać postanowień, jeżeli nie jest wymagane wydanie wyroku lub nakazu zapłaty (art. 354 k.p.c.). Niedopuszczalne byłoby przyjęcie możliwości wyrażania swoich decyzji jurysdykcyjnych przez sąd orzekający w sposób dorozumiany. Strony procesu muszą wiedzieć, jakie decyzje zostały podjęte przez sąd, a decyzje sądu muszą być wyrażane w sposób jednoznaczny dla stron i niebudzący wątpliwości co do ich treści, bez względu na to, czy strony zgadzają się z treścią merytoryczną orzeczenia. Z tego punktu

widzenia skutki określone w art. 198 k.p.c. może wywołać jedynie orzeczenie sądu mające postać postanowienia.

Powołując się na poglądy doktryny dopuszczające możliwość dorozumianego podjęcia przez stronę czynności procesowej, Sąd Okręgowy stwierdził, że należy rozważyć dopuszczalność wyrażenia decyzji przez sąd - w kwestii wezwania do udziału w sprawie - przez czynności konkludentne, polegające na faktycznym dopuszczeniu podmiotu do udziału w postępowaniu bez wydania postanowienia o wezwaniu do udziału w sprawie w charakterze pozwanego. W przedmiotowej sprawie dopuszczenie do udziału w postępowaniu Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddziału Regionalnego w Z. nie naruszyło praw i gwarancji procesowych strony pozwanej, albowiem podmiot ten brał udział w sprawie, aktywnie uczestnicząc w postępowaniu. Sąd Okręgowy stwierdził, że postępowanie w sprawach z zakresu prawa pracy jest mniej sformalizowane. Dlatego można byłoby uznać, że w sprawach tych wypełnienie przez sąd obowiązku określonego w art. 477 k.p.c. mogłoby nastąpić również poprzez czynności konkludentne, polegające na dopuszczeniu do udziału w charakterze strony pozwanej podmiotu właściwego do występowania w tym charakterze, bez wydania w tej kwestii postanowienia.

Przedstawiając powyższe wątpliwości, Sąd Okręgowy opowiedział się zdecydowanie za stanowiskiem, że wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego bez postanowienia wydanego na podstawie art. 194 k.p.c. nie wywołuje skutków opisanych w art. 198 k.p.c. Wydanie postanowienia stanowi akt formalny, którego funkcja jest podobna do aktu pozwania określonej osoby wprost przez powoda. Proces nie może się toczyć przeciwko osobie, która nie została wskazana w pozwie przez powoda jako strona pozwana, chyba że doszło do przekształceń podmiotowych z zachowaniem normatywnych reguł określających tryb tych przekształceń. Brak postanowienia sądu wydanego w oparciu o art. 194 k.p.c. uniemożliwia choćby ustalenie, od kiedy (od jakiej daty) istnieją skutki, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa. Jeżeli sąd dokonuje wezwania z urzędu, skutki tego wezwania następują już z chwilą wydania postanowienia. Ustalenie daty zawiśnięcia sporu ma istotne znaczenie dla ustalenia, czy istnieje bezwzględna negatywna przesłanka procesowa, a mianowicie zawiśnięcie sporu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przedstawione do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne dotyczy interpretacji art. 194 § 1 k.p.c. w kontekście art. 198 § 1 k.p.c. Dotyczy zatem instytucji wezwania do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (tzw. dopozwania).

Dokonując interpretacji wymienionych przepisów postępowania, należy mieć na względzie, że zasadą jest, iż zarówno pod względem przedmiotowym jak i podmiotowym proces cywilny definiuje strona powodowa. Od chwili wszczęcia procesu aż do wydania wyroku przez sąd pierwszej instancji w zasadzie niczym nieskrępowana wola powoda kształtuje jego zakres przedmiotowy i podmiotowy. (W postępowaniu apelacyjnym pojawiają się istotne ograniczenia przekształceń podmiotowych i przedmiotowych procesu – por. art. 391 § 1 zdanie ostatnie k.p.c. i art. 383 k.p.c.). Przekształcenia podmiotowe po wniesieniu pozwu i zawiśnięciu sporu dopuszczalne są jednak tylko w przypadkach wyraźnie przewidzianych w ustawie. Mogą one być następstwem zmian podmiotowych zachodzących w stosunkach materialnoprawnych będących przedmiotem postępowania, bądź to wskutek sukcesji generalnej, bądź szczególnej (art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c., art. 181 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., art. 192 pkt 3 k.p.c.), albo też nosić charakter procesowy (art. 194-198 k.p.c.). Dopuszczalność tych ostatnich przekształceń podmiotowych jest podyktowana umożliwieniem stronom (wyjątkowo sądowi pracy - art. 477 k.p.c.) - już w trakcie toczącego się postępowania - naprawienia błędów niewłaściwego pierwotnego określenia jego granic podmiotowych, braku legitymacji procesowej występującej zarówno po stronie pozwanej jak i powodowej. Podkreślić należy, że tylko przy zachowaniu wymaganych ustawowo warunków można zmienić podmioty występujące w charakterze stron procesowych, jeżeli nie one powinny zajmować pozycję strony w obecnym procesie.

W szczególności, zgodnie z art. 194 § 1 zdanie pierwsze k.p.c., jeżeli okaże się, że powództwo nie zostało wniesione przeciwko osobie, która powinna być w sprawie stroną pozwaną, sąd na wniosek powoda lub pozwanego wezwie tę osobę do wzięcia udziału w sprawie. Z kolei art. 194 § 3 k.p.c. stanowi, że jeżeli okaże

się, że powództwo o to samo roszczenie może być wytoczone przeciwko innym jeszcze osobom, które nie występują w sprawie w charakterze pozwanych, sąd na wniosek powoda może wezwać te osoby do wzięcia udziału w sprawie. W postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy, gdy powodem jest pracownik, wezwania do udziału w sprawie, o którym mowa w art. 194 § 1 i 3 k.p.c., sąd może dokonać również z urzędu, czyli bez wniosku strony (art. 477 k.p.c.).

W odniesieniu do instytucji dopozwania (art. 194 § 1 i 3 k.p.c.) w orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że zarówno w przypadku wezwania do udziału w sprawie w charakterze pozwanego określonej osoby z urzędu (art. 477 w związku z art. 194 § 1 i 3 k.p.c.), jak i na wniosek powoda lub pozwanego, konieczne jest wydanie przez sąd postanowienia w tym przedmiocie. Nawet w sytuacji, gdy do dopozwania dochodzi na wniosek jednej ze stron, samo złożenie takiego wniosku nie powoduje automatycznie (bez postanowienia sądu) wezwania wskazanego podmiotu w charakterze strony pozwanej. O wezwaniu do udziału w sprawie, a także o nieuwzględnieniu wniosku o wezwanie, decyduje sąd, wydając zawsze odpowiednie postanowienie. Postanowienie to powinno być wydane na rozprawie i – jako niezaskarżalne – może być wpisane do protokołu rozprawy (art. 356 k.p.c.).

Wezwanie do udziału w sprawie jest czynnością sądu, a nie strony postępowania. Pogląd taki został zawarty między innymi w uchwale Sądu Najwyższego z 18 czerwca 1968 r., III CZP 69/67 (OSNC 1969, nr 7-8, poz. 122), a także w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 1980 r., III CZP 21/80 (OSNC 1980, nr 11, poz. 207). Najpełniej reguła ta została wyrażona w postanowieniu Sądu Najwyższego z 10 listopada 1970 r., II CZ 139/70 (OSP 1971, z. 10, poz. 178, z aprobowaną glosą W. Broniewicza), w którym przyjęto wprost, że wezwanie do wzięcia udziału w sprawie w charakterze pozwanego osoby, przeciwko której nie zostało wytoczone powództwo, czyli dopozwanie, następuje mocą postanowienia sądu, i to niezależnie od tego, czy wezwania tego dokonuje się na wniosek strony, czy z urzędu. Poglądy zawarte w krytycznej glosie do tego postanowienia autorstwa W. Siedleckiego, PiP 1972, z. 5, s. 144, nie zostały zaaprobowane ani w literaturze (por. E. Wengerek, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego z zakresu procesu cywilnego*, NP 1973, nr 1, s. 89), ani w

orzecznictwie; jednak nawet i ten autor - uznając, że w analizowanej kwestii nie jest konieczne wydanie postanowienia - widział potrzebę formalnej wypowiedzi sądu, tyle że za wystarczającą uznawał formę zarządzenia przewodniczącego. Jeżeli chodzi o wagę procesową postanowienia o wezwaniu do udziału w sprawie w charakterze pozwanego, to w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok z 3 grudnia 1971 r., III CRN 376/71, OSPiKA 1972, z 11, poz. 207) przyjmuje się, że nawet wadliwe postanowienie o tzw. dopozwaniu wywołuje skutki procesowe, które istnieją tak długo, jak długo istnieje samo postanowienie. Nie występują jednak skutki dopozwania, o których stanowi art. 198 k.p.c., gdy sąd nie wydał formalnego postanowienia o wezwaniu do udziału w sprawie w charakterze pozwanego.

Przedstawione stanowisko Sądu Najwyższego jest aprobowane przez przeważającą część doktryny prawa procesowego cywilnego (np. M. Jędrzejewska, K. Weitz, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. T. Ereciński, cz. pierwsza, t.1., s. 591 i przywołana tam literatura; B. Bładowski, *Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych*, Kraków 1999, s. 130; A. Góra-Błaszczkowska, *Postanowienia sądu pierwszej instancji w procesie cywilnym*, Warszawa 2002, s. 210-211). Stanowisko to zostało zakwestionowane jedynie w odniesieniu do sytuacji, gdy wniosek w sprawie dopozwania zgłosił powód, do którego uprawnień – wynikających z zasady dyspozycyjności – należy określenie strony pozwanej (tak W. Siedlecki, *Uchybienia procesowe w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1971, s. 96-97; S. Włodyka, *Podmiotowe przekształcenie powództwa*, Warszawa 1968, s. 95). Pogląd ten nie może mieć jednak zastosowania w rozpoznawanej sprawie, gdyż - jak wyjaśniono wyżej - powódka aż do wydania wyroku przez Sąd Rejonowy nie wystąpiła z wnioskiem o dopozwanie Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddziału Regionalnego w Z., wobec której zapadł wyrok. W sprawie można byłoby co najwyżej przyjąć, że to pierwotnie pozwany Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Warszawie złożył wniosek o dopozwanie Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddziału Regionalnego w Z. w sposób dorozumiany, poprzez podniesienie w piśmie procesowym z 6 kwietnia 2009 r., że pracodawcą powódki jest Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddziału Regionalny w Z. Również to nie ma jednak decydującego znaczenia, ponieważ nie zostało wydane przez Sąd Rejonowy - ponad wszelką wątpliwość - postanowienie o wezwaniu

do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddziału Regionalnego w Z.

Chociaż orzecznictwo Sądu Najwyższego dopuszcza, w niektórych sytuacjach, możliwość dokonania przez stronę czynności procesowej w sposób dorozumiany (por. np.: postanowienie z 24 września 2008 r., II CSK 134/08, LEX nr 470010; wyrok z 19 października 2005 r., V CK 708/04, LEX nr 187102), to pogląd ten nie może zostać odniesiony do czynności sądu. Nie można przenosić poglądu o dopuszczalności dokonania przez stronę czynności procesowych w sposób dorozumiany (konkludentny) na czynności sądowe, które muszą być sformalizowane. Sąd zawsze powinien podejmować swoje decyzje jurysdykcyjne w sposób sformalizowany (np. wydając postanowienie lub zarządzenie – por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2004 r., I PZP 1/04, OSNP 2005 nr 5, poz. 67). Wezwanie do udziału w sprawie jest zaś czynnością sądu, a nie czynnością strony, co jednoznacznie wynika z treści art. 194 § 1 i 3 k.p.c. W odniesieniu do wezwania do udziału w sprawie przez sąd z urzędu jest to oczywiste, skoro w tym przypadku strona nie podejmuje żadnej czynności procesowej inicjującej działanie sądu (art. 477 k.p.c.). W uzasadnieniu wyroku z 24 kwietnia 1970 r., II PR 84/70 (OSNC 1971, nr 1, poz. 8) Sąd Najwyższy przyjął, że dopiero wezwanie do wzięcia udziału w sprawie w charakterze pozwanego, dokonane przez sąd, zastępuje pozwanie (art. 198 § 1 k.p.c.). Stanowcza teza w odniesieniu do niedopuszczalności przekształceń podmiotowych w procesie w sposób dorozumiany została zawarta również w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 26 lipca 2001 r., IV CKN 1648/00 (niepubl.), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że „prawo polskie nie dopuszcza możliwości dokonywania przekształceń podmiotowych w drodze nieformalnej, poprzez zachowania konkludentne”. Orzeczenie to jest istotne, ponieważ zostało wydane w podobnym stanie faktycznym do przedmiotowej sprawy.

Istota analizowanego zagadnienia prawnego sprowadza się do rozstrzygnięcia, czy także wówczas, gdy sąd dokonuje dopoznania przewidzianego w art. 194 § 1 k.p.c. w sprawie z zakresu prawa pracy, niezbędne jest wydanie w tym przedmiocie postanowienia. W samym pytaniu prawnym Sądu Okręgowego nie wskazano *expressis verbis*, że chodzi o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego w sprawie z zakresu prawa pracy, z powództwa pracownika, jednak z uzasadnienia pytania prawnego oraz okoliczności sprawy, na

kanwie której zrodziły się wątpliwości Sądu Okręgowego, niewątpliwie wynika, że dotyczą one tej kwestii.

Nie ma uzasadnionych powodów, aby w sprawach z zakresu prawa pracy odejść od wyżej przedstawionego, ugruntowanego stanowiska Sądu Najwyższego oraz doktryny prawa procesowego w odniesieniu do instytucji dopozwania. Wykładnia przepisów procesowych regulujących postępowanie odrębne w sprawach z zakresu prawa pracy, uwzględniająca zasadę ograniczonego formalizmu tego postępowania (co do wyodrębnienia tej zasady jako jednej z naczelných zasad postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy por. J. Broł, T. Szymanek, *Postępowanie w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych*, Warszawa 1989, s. 89-95), na którą powołuje się Sąd Okręgowy, nie może bowiem tak dalece modyfikować ogólných zasad procesu cywilnego, aby można było uznać, że akurat w tym postępowaniu odrębnym dopuszczalne jest dopozwanie określonego podmiotu bez żadnego aktu formalnego ze strony sądu, wyłącznie poprzez czynności konkludentne.

W rozpoznawanej sprawie dopuszczenie nowego podmiotu po stronie pozwanej odbyło się bez wniosku powódki, a wręcz wbrew jej woli, za dorozumianym jedynie wnioskiem strony pozwanej (jeśli w taki sposób potraktować wyjaśnienie pozwanego Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, kto jest pracodawcą powódki, przedstawione w piśmie procesowym z 6 kwietnia 2009 r.). Dopuszczenie w tej sytuacji możliwości dopozwania przez czynności konkludentne prowadziłoby do sytuacji, w której to strona pozwana - wbrew woli powoda - decydowałaby, kto ma być pozwanym. Dopozwanie musi przybrać postać sformalizowaną, gdyż jego funkcja jest tożsama z aktem pozwania określonej osoby wprost przez powoda, który jest aktem podstawowym, fundamentalnym w procesie, bez którego nie może toczyć się postępowanie cywilne, a jeżeli się toczy, to dotknięte jest nieważnością. W wyroku z 14 marca 1974 r., I PR 375/73 (OSNC 1975, nr 2, poz. 32) Sąd Najwyższy przesądził, że wydanie przez sąd na podstawie art. 194 § 3 k.p.c. w związku z art. 198 § 1 k.p.c. postanowienia o wezwaniu do wzięcia udziału w sprawie w charakterze pozwanego jest pozwaniem na równi z wystąpieniem z pozwem. Także zatem w sprawach z zakresu prawa pracy dopozwanie musi przybrać formę postanowienia sądu. W zakresie tym należy także

wziąć pod uwagę regulację zawartą w § 112 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. Nr 38, poz. 249), która - wobec braku stosownego wyłączenia - ma zastosowanie także w sprawach z zakresu prawa pracy. Przepis ten stanowi, że w przedmiocie zawiadomienia o toczącym się procesie oraz wezwania do udziału w sprawie, w tym także w razie nieuwzględnienia wniosku o zawiadomienie lub wezwanie, sąd wydaje postanowienie.

Zasady tej nie mogą modyfikować argumenty odnoszące się do możliwości dokonania w sposób konkludentny czynności procesowej przez stronę, co zostało dopuszczone w orzecznictwie Sądu Najwyższego w odniesieniu do niektórych czynności procesowych. Nie sposób jednak przenieść tego sposobu myślenia na czynności sądu i przyjąć, że tym samym dopuszczalne jest wyrażenie decyzji jurysdykcyjnej przez sąd w sposób konkludentny, bez podjęcia aktu formalnego.

W sprawach zakresu prawa pracy oprócz wspomnianej wcześniej zasady ograniczonego formalizmu tego postępowania, na którą powołuje się Sąd Okręgowy uzasadniając swoje wątpliwości, obowiązuje także zasada ograniczonej swobody stron w dokonywaniu aktów dyspozycyjnych (por. M. Manowska, *Postępowania odrębne w procesie cywilnym*, Warszawa 2003, s. 82-83), którą również należy brać pod uwagę przy wykładni prawa. Wyrazem tej zasady jest na przykład art. 469 k.p.c., który obliguje Sąd do uznania za niedopuszczalne zawarcia ugody, cofnięcia pozwu, sprzeciwu lub środka odwoławczego oraz zrzeczenia się lub ograniczenia roszczenia wówczas, gdyby czynność ta naruszała słuszny interes pracownika lub ubezpieczonego. Przykładem tej zasady jest również art. 477 k.p.c., będący w istocie wyrazem ograniczenia swobody dyspozycyjności stron w sprawach z zakresu prawa pracy także w odniesieniu do określenia podmiotowych granic procesu. Tym bardziej należy przyjąć, że w sprawach z zakresu prawa pracy sam wniosek strony w przedmiocie dopozwania nie jest wystarczający, aby mogły nastąpić skutki prawne pozwania zgodnie z art. 198 § 1 k.p.c. W sprawach tych tym bardziej powinno być wymagane wydanie w kwestii dopozwania osobnego postanowienia sądu pracy, stanowiącego wyraz procesowej kontroli wniosku strony w sporze pracowniczym. Sąd pracy nie może jednak dokonać z urzędu wezwania do udziału w sprawie pracodawcy wbrew woli

pracownika, jeżeli pracownik sprzeciwi się takiemu dopozwaniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 września 2006 r., II PK 357/05, OSNP 2007 nr 17-18, poz. 247).

Z powyższych przyczyn Sąd Najwyższy podjął uchwałę o treści przedstawionej w sentencji.

Poza treścią pytania prawnego - i poza wiążącą Sąd Okręgowy odpowiedzią Sądu Najwyższego (art. 390 § 2 k.p.c.) - pozostaje problem niewłaściwego oznaczenia strony pozwanej w sprawie z zakresu prawa pracy, w której z powództwem występuje pracownik. Problem ten jest doniosły, ponieważ stosunkowo często zdarza się w praktyce sądowej, że pracownik jako pozwanego w sprawie z zakresu prawa pracy wskazuje nie swojego pracodawcę (w rozumieniu art. 3 k.p.), lecz organ, który w imieniu pracodawcy podjął czynności z zakresu prawa pracy (np. czynność wypowiedzenia stosunku pracy), a nawet organ ulokowany poza strukturą pracodawcy, który z mocy przepisów szczególnych może podejmować czynności w sprawach z zakresu prawa pracy za pracodawcę będącego jednostką organizacyjną (art. 3¹ k.p.). Pracownikowi trudno jest niekiedy ustalić, kto powinien być stroną pozwaną w sprawie z jego powództwa, zwłaszcza gdy pouczenie o możliwości wniesienia do sądu pracy odwołania od wypowiedzenia stosunku pracy nie zawiera wyjaśnienia, kogo należy w takiej sytuacji pozwać, a pozwać należy inny podmiot niż ten, który podjął za pracodawcę czynności z zakresu prawa pracy. Tak się zdarzyło w niniejszej sprawie. „Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Warszawie” niewątpliwie nie był pracodawcą powódki. Nie jest zresztą niczym pracodawcą, w ogóle nie ma przymiotu pracodawcy w rozumieniu art. 3 k.p. Ma jedynie kompetencję do podejmowania niektórych czynności w sprawach z zakresu prawa pracy za pracodawcę będącego jednostką organizacyjną (art. 3¹ k.p.), co nie nadaje mu przymiotu pracodawcy. Jednocześnie Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego nie mógł być pozwany choćby z tej przyczyny, że nie ma zdolności sądowej w sprawach z zakresu prawa pracy. Na mocy szczególnego przepisu (art. 476 § 4 k.p.c.) Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego ma zdolność sądową w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, ponieważ jest organem rentowym. Zdolność sądowa Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w sprawach z zakresu rolniczych ubezpieczeń społecznych nie

przenosi się jednak na jego zdolność sądową w sprawach z zakresu prawa pracy dotyczących pracowników zatrudnionych w różnych placówkach zatrudnienia w ramach Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, mających zdolność samodzielnego zatrudniania pracowników. Skoro Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego nie ma zdolności sądowej w sprawach z zakresu prawa pracy - a co więcej, brak ten (dotyczący jego zdolności sądowej) w żaden sposób nie może być naprawiony (art. 70 i 71 k.p.c. w związku z art. 199 § 2 k.p.c.) - to pozew wniesiony przeciwko niemu powinien być odrzucony *a limine* (art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c.- por. postanowienie Sądu Najwyższego z 15 maja 2009 r., II CSK 681/08, LEX nr 519307). W opisanej sytuacji powinno dojść natomiast do dopozwania z urzędu rzeczywistego pracodawcy pracownika (na podstawie art. 477 w związku z art. 194 § 1 k.p.c.). Z art. 477 k.p.c. wynika obowiązek wezwania z urzędu do udziału w sprawie strony pozwanej, jeżeli sądowi pracy wiadomo, że jest ona legitymowana jako pracodawca, a pracownik się temu nie sprzeciwia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 listopada 1999 r., I PKN 351/99, OSNAPIUS 2001 nr 6, poz. 199).

Istnieje też problem sprostowania oznaczenia strony, jeżeli pierwotnie doszło do jej błędnego oznaczenia. Sprostowaniu przez powoda będącego pracownikiem mylnego oznaczenia pozwanego służyć może posiedzenie sądu pracy, o którym stanowi art. 468 k.p.c. (czynności wyjaśniające). Kwestia sprostowania oznaczenia strony pozwanej jest omawiana w literaturze (por. A.Góra-Błaszczkowska, *Wezwanie do udziału w sprawie a sprostowanie oznaczenia strony pozwanej*, Przegląd Sądowy, 2003 nr 4, s. 91) oraz w orzecznictwie sądowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 września 2008 r., II PK 16/08, LEX nr 526697, postanowienia Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2000 r., I CKN 749/00, Lex nr 52784 i z 20 maja 2009 r., I CSK 400/08, LEX nr 519352). Ponieważ jednak pytanie Sądu Okręgowego nie dotyczyło zagadnienia sprostowania oznaczenia strony pozwanej w sprawie z zakresu prawa pracy z powództwa pracownika, rozwijanie tego wątku nie jest konieczne.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji uchwały.